Nr. 180 SOSNOWIEC, wtorek dnia 10 sierpnia 1915 roku. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.



Ś. P.

z RZEWUSKICH

ZOFJA BURKACKA

Opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 7-go sierpnia 1915 r., przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie zwłok nastąpiło z domu na Kolonji „Fitzner i Gamper" w Pogoni dn. 9-go sierpnia do kościoła parafjalnego, a po skończonem nabożeństwie na cmentarz miejscowy.

O czem powiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani

602. **CÓRKI, SYNOWIE i ZIĘĆ.**

Z widowni wydarzeń.

Mobilizacja w Rumunji.

Z pośród państw europejskich biorą udział w wojnie wszystkie wielkie mocarstwa (sześć), trzy drobne państewka oraz jedno mocarstwo drugorzędne: Turcja. Z pozostałych państw Europy najsilniejszą jest Rumunja, która zachowuje dotąd ścisłą neutralność. Drugorzędne to mocarstwo może wyprowadzić w pole 800,000 dobrze wyćwiczonego i bitnego żołnierza. Nic więc dziwnego, że o stanowisko Rumunji, zabiegają strony walczące.

Rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow, w swej mowie, wygłoszonej niedawno w Dumie, wspomniał o „nacisku", jaki wywierają na Rumunję niemieccy i austrjaccy agenci. Większy jeszcze nacisk wywierają agenci dyplomatyczni „czwórporozumienia", stawiając Rumunom ponętne horoskopy w postaci nabycia terytorjów, kosztem zachodniego sąsiada. Umizgi te jednak rozbijają się o dwa ważne szkopuły: Besarabję, której zwrotu stanowczo domaga się od Rosji rząd rumuński, i... zawikłaną kwestję Dardanelską.

Stanowisko Rumunji jest w dalszym ciągu zagadkowe. Niemniej jednak, zdaje się nie ulegać kwestji, że państwo to neutralnem długo nie pozostanie. Jak bowiem donosi z Lugano biuro Telegraficzne Wolffa, nadeszły tam z Bukaresztu wiadomości, że rumuńskie ministerjum wojny powołało niezmobilizowane dotąd kadry wojskowe. Armja została pomnożoną o trzy kontyngensy więcej, niż w czasie wojny bałkańskiej.

Przeciwko komu zwrócona jest ta mobilizacja — przyszłość, może już niedaleko, pokaże.

Pol.

Serock i Modlin.

Na te dwie fortece z prawego brzegu Wisły zwróconą jest teraz uwaga, Serock, położony przy połączeniu się Narwi z Bugiem, został ufortyfikowany już w r. 1806 przez Napoleona, który jego wartość strategiczną uznał. W r. 1831 stanął tutaj jenerał Skrzynecki, ponieważ tu panował równocześnie nad Narwią i Bugiem i krył Warszawę; atoli wkrótce musiał miejsce to opuścić.

Narew i Bug płyną połączone ku Wiśle; na ich lewym brzegu wznosi się miasteczko Nowydwór, gdzie w r. 1655 marszałek szwedzki Steenbock rozłożył się obozem i rzucił przez rzekę most, który mu umożliwił przejście przez Narew oraz zwycięstwo nad wojskiem koronnem, dowodzonem przez wojewodę płockiego.

Modlin z rozlegiemi fortyfikacjami nad ujściem Bugu do Wisły odgrywał od dawna jak klucz do twierdzy warszawskiej decydującą rolę. Na rozkaz Napoleona utwierdzony został w r. 1806 razem z Serockiem i Pragą, w r. 1809 jeszcze bardziej wzmocnionym i odtąd uchodzi za silny punkt oparcia, który w r. 1813 mógł wytrzymać dłuższe oblężenie. Mniej sławne wspomnienia łączą się z nim w r. 1831. Komendant rosyjski poddał się bez strzału Polakom, którzy wówczas zdobyli 5 miljonów nabojów.

Modlin Rosjanie przemianowali po rewolucji listopadowej na Nowogeorgiewsk.

Na ziemiach polskich.

Zdobycie Serocka i Zegrza.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Z głównej kwatery donoszą dn. 8 sierpnia: „Niemieckie wojska narewskie zbliżyły się do drogi Łomża—Ostrów—Wyszków. Na poszczególnych punktach stawiał nieprzyjaciel zacięty opór.

Na południe od Wyszkowa doszliśmy do Bugu.

Serock przy ujściu Bugu został obsadzony.

Przed Modlinem nasze okrążające wojska wzięły fortyfikacje Zegrza.

W Warszawie zajęliśmy wschodni brzeg Wisły.

Pod naciskiem wojsk generała Woyrscha cofają się Rosjanie ku wschodowi.

Pomiędzy Wisłą a Bugiem, lewe skrzydło grupy feldmarszałka Mackensena odrzuciło nieprzyjaciela na północ ku Wieprzowi, prawe skrzydło stoi jeszcze nad Bugiem".

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.) Urzędowo donoszą dnia 7 sierpnia:

„Pomiędzy Wisłą a Bugiem trwają walki w dalszym ciągu. Oddziały austrjacko węgierskie wtargnęły na południe od Lubartowa, a niemieckie na północny wschód od Łęczny do linji nieprzyjacielskich.

Pozatem położenie na północnym wschodzie jest nie zmienione".

Na Zachodzie.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN. (BTW) Z głównej kwatery donoszą dnia 7 sierpnia:

„We Flandrji Belgijczycy zmuszeni zostali ogniem naszej artylerji do częściowego opuszczenia wysuniętych swych pozycji koło Scheernisse, na południe od Dixmuiden.

Francuskie ataki granatami ręcznymi w okolicy Souchez zostały odparte.

Na południe od Leintrey (na południu od Luneville) odparły nasze przednie posterunki łatwo atak nieprzyjacielski.

W walce górskiej na południe od Monastyru nie zaszły żadne ważniejsze wydarzenia".

*

BERLIN (BTW.). Z głównej kwatery donoszą dnia 8 sierpnia:

„Francuskie ataki granatami ręcznymi koło Souchez i kontrataki na wydarte wrogowi przedwczoraj rowy w zachodnich Argonach, zostały odparte.

Walki w Wogezach na północ od Monastyru ożywiły się znowu wczoraj po południu. Noc przeszła jednak spokojnie".

Wojna włosko-austrjacka.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.) Urzędowo donoszą dnia 7 sierpnia:

„W okręgu Gorycji, część frontu na wschodzie od Polazzo i Redipuglia znajdowała się dziś pod silnym ogniem artylerji nieprzyjacielskiej. Dziś popołudniu liczne bataljony włoskie przeszły w tym odcinku do ataku, lecz po krótkiej wymianie strzałów zatrzymały się w pochodzie.

Na wszystkich pozostałych frontach Pobrzeża, w Karyntji i Tyrolu trwa walka artylerji".

Walka pod wodą.

WIEDEŃ (BTW). Jedna z austrjackich łodzi podwodnych zatopiła włoską łódź podwodną typu „Nautilus".

Zestrzelenie balonu.

WIEDEŃ (BTW). Włoski statek powietrzny „Citta di Jessi" został nad Polą zestrzelony przez Austrjaków.

Rozprzężenie w wojsku rosyjskiem.

Z polecenia wodza naczelnego Mikołaja. ochmistrz dworu Neidhart ogłasza rozkaz tyczący się opuszczenia Polski. W nim znajduje się taki ustęp:

„Naczelny wódz rozkazuje przedsiębrać surowe i energiczne zarządzenia, aby zapobiegać niszczeniu wszelkiej majętności spokojnej ludności, ponieważ to podkopuje konieczną dyscyplinę naszego wojska".

Rozporządzenie to zostało z tego powodu wydane, ponieważ wojsko, korzystając z rozkazu niszczenia po miasteczkach i wsiach, rabowało i plądrowało.

Naczelny wódz sam zatem przyznaje, iż dyscyplina wojska rosyjskiego jest rozluźniona.

Wieści z Warszawy.

Podajemy niżej wiązankę wiadomości, zaczerpniętych od osób, przybyłych wczoraj ze stolicy kraju.

Na kilka dni przed zajęciem Warszawy przez wojska niemieckie przeniosły się do Cesarstwa redakcje czterech pism warszawskich: „Muchy", „Gazety dwa grosze", „Dnia" i „Gazety Warszawskiej".

Wyjechał również J. E. Arcybiskup-Metropolita Warszawski, ks. dr. A. Kakowski, z gronem członków kapituły. Arcybiskup Kakowski zamieszkał w Piotrogrodzie.

Nadto opuścił Warszawę prawie cały skład Komitetu Centralnego, z księciem Zdzisławem Lubomirskim na czele.

W teatrach grano do dnia 6-go sierpnia. Teraz wszystkie teatry zostały chwilowo zamknięte.

Z czterech mostów warszawskich największy są uszkodzone kolejowe. Most Kierbedzia również wymaga znacznej naprawy.

Najnowszy, t. zw. „trzeci most", wyszedł z opresji bez szwanku, gdyż Rosjanie nie zdążyli go wysadzić w powietrze. Obecnie odbywa się już prawidłowa komunikacja.

Zamek królewski ocalał. Pozostały na nim tylko liczne ślady salw karabinowych.

Wkrótce przywrócona zostanie komunikacja kolejowa między Warszawą a Sosnowcem. Obecnie do Skierniewic trzeba jechać końmi.

r.

Z dnia na dzień.

Dn. 9/VIII.

Z Sosnowca.

Kalendarzyk historyczny.

Dnia 9 sierpnia 1914 r. Wczoraj po parudniowem zawieszeniu ukazały się dzienniki sosnowieckie, cenzurowane przez władzę wojskową — Komitet obywatelski bezpieczeństwa publicznego zamienił się dnia 6 b. m. na Radę miejską. — Wiele osób zaskoczonych huraganem wojennym w powrotnej drodze z zagranicznych letnisk, znajduje się w Sosnowcu. Między innymi przebywa tu znakomity powieściopisarz Władysław Reymont z małżonką.

— Nasz dodatek nadzwyczajny. Wczoraj w godzinach południowych wydaliśmy dodatek nadzwyczajny z o-

statniemi wiadomościami o Warszawie. Dodatek ten dołączamy bezpłatnie do dzisiejszego numeru dla wszystkich naszych prenumeratorów.

— **Z teatru Popularnego.** Z obfitego repertuaru sztuk Zapolskiej, niewątpliwie tragifarsa kołtuńska „Moralność pani Dulskiej“ posiada największą popularność, jako swojski groteskowy „Tartufe“ w spódnicy. Wczorajsze wznowienie tej kapitalnej sztuki w teatrze letnim, cechowało bardzo udatne wykonanie prawie całego zespołu aktorskiego. Na wyróżnienie zasługują p. p. Walewska i Orłowska w rolach siostrzyczek Dulskich, oraz p. Kamiński, który był doskonałym odtwórcą postaci Zbyszka. Najmniej nas zadowoliło wykonanie roli tytułowej, postać bowiem klasycznej pani Dulskiej wymaga subtelniejszych akcentów, których krzykliwy ton nie zastąpi. Całemu zaś zespołowi zwracamy życzliwą uwagę na potrzebę bardziej wyrazistej dykcji i głośniejszego mówienia wobec fatalnej akustyki teatru letniego.

— **Jubileusz.** Straż ogniowa fabryki H. Dietla w przyszłą niedzielę 15 b. m., obchodzi 25-letni jubileusz swego istnienia. Jest to dzień pamiętny dla straży ogniowych Zagłębia, gdyż 15 sierpnia 1900 roku tutejsi strażacy brali udział w tłumieniu ognia podczas pożaru wieży Jasnogórskiej.

— **Okręgowy Komitet pośrednictwa pracy** wzywa tych wszystkich robotników, którzy wrócili z kopalni „Czernice“, aby stawili się w biurze Komitetu (Iwangrodzka 11) w środę d. 11 b. m. o godz. 9 rano.

— **Rozporządzenie.** Na zasadzie rozporządzenia naczelnika milicji miejskiej, p. Sojdy, rewiry milicji przystąpiły do sporządzenia spisu posiadaczy koncesji na hotele, restauracje, piwiarnie, kawiarnie, herbaciarnie, cukiernie, browary, składy piwa i wszystkie tego rodzaju zakłady, z wykazaniem rocznych obrotów w latach 1912, 1913 i 1914.

— **Z Komisji żywnościowej.** Wobec korzystnego zakupu bydła na ubój, od dnia dzisiejszego aż do odwołania można nabywać świeże mięso w jatkach Komisji żywnościowej, rosołowe po 40 i pieczeniowe po 45 kop. za funt.

— **Przeniesienie sklepów.** Sklepy Komisji chlebowej Nr. 8 i 10 zostały. przeniesienie. Mianowicie pierwszy z bazaru na Modrzejowskiej na ul. Fabryczną róg Krótkiej do domu p. Ramusa, drugi zaś z domów firmy Huldczyński na ulicę Wodną. Sprzedaż chleba w tych sklepach odbywa się codziennie między godziną 9 a 11-tą rano.

— **Ze straży ogniowej ochotniczej.** W ubiegły czwartek na życzenie p. nadburmistrza miasta, na placu ćwiczeń obok remizy, odbyła się w jego obecności próba praktyczna Straży ogniowej ochotniczej według planu ułożonego przez naczelnika straży. Po przedefilowaniu strażaków przed nad burmistrzem i przed członkami zarządu Straży, p. nadburmistrz dziękował wszystkim za umiejętną pracę, przyrzekając ze swej strony poparcie Straży.

— **Przegląd milicji.** W obecności p. nadburmistrza miasta, na placu Sosnowieckiego Towarzystwa odbył się dnisiaj przegląd milicji.

— **W sprawie chorób zakaźnych.** Rewiry milicji otrzymały rozporządzenie, na zasadzie którego każdy mieszkaniec w razie zasłabnięcia kogokolwiek w domu na chorobę zakaźną. obowiązany jest meldować o tem najbliższemu posterunkowi milicyjnemu, posterunek zaś ze swojej strony ma zawiadamiać dr. Falenckiego. O ile lekarz ten zaopiniuje, iż choroba jest zakaźna, wtedy rewir zawiadamia lekarza miejskiego dr. Eysymonta.

Z Dąbrowy.

+ **Z kuchni bezpłatnej.** W tych dniach sprawdzono stan majątkowy stołowników, korzystających z bezpłatnej kuchni i wykreślono sporo osób, które mają środki do życia.

+ **Ogórki.** Włościanie okoliczni sprzedają duże ogórki po 1 rb. 20 kop. za kopę; w sprzedaży zaś detalicznej po 3 kop. sztuka.

+ **Cena kartofli.** Za funt młodych kartofli włościanie żądają 3 kop.

+ Wypadek. Onegdaj przejeżdżał szosą obok Koszelowa furman, przewożący skrzynie naładowane margaryną. Jedna ze skrzyń spadła na przechodzące kilkoletnie dziecko, ciężko je kalecząc. Woźnica począł uciekać, lecz go pochwycono i spisano protokół.

Z Zawiercia.

+ **Na afisze.** W różnych punktach miasta ustawiono 9 tablic, na których naklejane będą afisze za opłatą na rzecz miasta po 90 fenigów jednorazowo.

+ **Pożar.** Przed paru dniami przy ul. Kopalnianej o godz. 11 w nocy wybuchł pożar. Spaliły się 4 stodoły, napełnione zbożem, należące do J. Czelakowskiego, S. Czelakowskiego, M. Misiora i F. Oruby. Ogólnie przypuszczają, że ogień powstał z podpalenia. Milicja wdrożyła śledztwo.

+ **Kara administracyjna.** Trzej handlarze końmi skazani zostali administracyjnie: Harpan za powtórną sprzedaż konia na 50 marek, Doman za podkupienie 20 mk. i Szwimer za awantury na 20 mk.

+ Kradzież. Milicja aresztowała Agatę Matysko, u której znaleziono chustkę skradzioną Zofji Sobaszek we Włodowicach.

Z różnych stron.

☐ **Gubernator Królestwa Polskiego.** Szefem części Królestwa Polskiego, okupowanej przez Niemcy, mianowany został hrabia von Posadowsky, syn byłego ministra.

☐ **Uprowadzeni.** Według doniesienia „Dzien. Poznańskiego“ na tydzień przed wkroczeniem armji sprzymierzeńców do Warszawy zostały na ścianach domów ponalepiane obwieszczenia, wzywające ludność pospolitego ruszenia do poboru wojskowego. Jak z powyższego rozkazu wynika, zabrali Rosjanie przed opuszczeniem Warszawy wszystkich wogóle zdolnych do noszenia broni mężczyzn w wieku od 18 do 43 roku życia. Należy się przecież do myślać, że wielu musiało się ukryć i pozostało w mieście.

☐ **Jak został zajęty Żyrardów.** W „Kurjerze Warszawskim“ z dnia 25 lipca znajdujemy następujący opis zajęcia Zyrardowa przez wojska niemieckie: „Wojska niemieckie, które były już w sobotę ubiegłą wieczorem pod osadą, wkroczyły do Zyrardowa w niedzielę o godzinie 4 rano. Podczas wkroczenia wojsk paliły się: gazownia, tkalnia mechaniczna wyrobów kolorowych i inne. W obawie, aby ogień nie przeniósł się na domy prywatne, mieszkańcy urządzili obronę na własną rękę. Straży ogniowej nie było, wyjechała bowiem do Warszawy. W mieście utrzymuje porządek milicja, do której między innymi należą urzędnicy fabryczni. Utworzeniem milicji zajął się energicznie proboszcz miejscowy, ks. Włodzimierz Taczanowski. W Zyrardowie pozostali księża Józef Tomaszczyk, Franciszek Kawiecki i Karol Biederman, proboszcz parafji Bolimowa, który przebywa w Zyrardowie już 7 miesięcy, t. j. od czasu, kiedy wojska niemieckie zajęły Bolimów“.

☐ **Koło polskie galicyjskie** zostało zwołane na posiedzenie, aby zająć stanowisko wobec historycznego faktu upadku Warszawy. Donosi o tem „Berl. Tagebl.“

☐ **W sprawie „hoteli“.** Zastępca komenderującego generała drugicgo korpusu armji (w Szczecinie), do którego należy także obwód bydgoski Księstwa, rozporządził jak donosi „Dz. Pozn.“, aby napisy „Hotel“ wszędzie pousuwano, grożąc, że wdanym razie zakaże w „hotelach“ przebywać wojsku Niemiecki związek hotelistów zwrócił się przeciw temu rozporządzeniu do urzędu Rzeszy dla spraw wewnętrznych.

Lublin i jego okolice.

Według dziennika „Ziemia Lubelska“ na stacji Lublin ustępujące wojska rosyjskie zapaliły zapasy siana i różnych artykułów spożywczych, których nie zdążono wywieźć zawczasu. Mosty kolejowe zerwano i zniszczono. Magazyny kolejowe, rampy i budynki spalono lub wysadzono w powietrze.

Zniszczeniu przez ogień, podłożony przez wojska rosyjskie, uległy: rektyfikacja Plagego, gorzelnia zwana „pejsachową“ na Kośminku, składy nafty „Mazuta“ (na szczęście próżne), klinkiernia i t. p. W cementowni wybuchł pożar. Koszary za rogatką warszawską również podpalono.

W samem mieście około 7 godziny rano wybuchł pożar na strychu opuszczonego gmachu poczty i telegrafu, wywołany przez podpalenie. Na ratunek przybyła straż ogniowa, która stłumiła płomienie i zerwała dach, oraz broniła od ognia sąsiednie kamienice. Po południu na drugiem piętrze tegoż gmachu wybuchnął ponownie ogień. Wezwana straż ogniowa była przez kilka godzin zajęta gaszeniem tego drugiego pożaru.

Gęste dymy, a wieczorem i w nocy łuny naokoło Lublina na szerokim widnokręgu wskazywały szlak cofania się wojsk rosyjskich, które w iście barbarzyński sposób niszczyły domostwa i mienie ludności polskiej. W wielu miejscach uciekający kozacy, czerkiesi i dragoni rosyjscy usiłowali zapalić sterty zboża na polach.

Z podpalaczami staczały walki ścigające ich szwadrony ułanów Beliny i dragoni austrjaccy. Po drogach za miastem spotykać można było liczne gromady włościan z dobytkiem i inwentarzem, powracających do swych siedzib.

Włościan tych uciekających wojsko rosyjskie nie miało czasu popędzić przed sobą, jak to robiło poprzednio za Wisłą i w powiatach: janowskim, krasnostawskim, puławskim, chełmskim, tomaszowskim i hrubieszowskim.

DOKOŁA WOJNY.

✕ **Koniec wojny.** „Berner Tagbl.“ pisze: „Wojna z Rosją ma się ku końcowi. Co jeszcze może być na wschodzie dokonanem, jest błachostką wobec tego, co już jest zrobione. Anglja, Francja i Włochy swoje nadzieje, budowane na potędze Rosji, mogą pogrzebać, troszcząc się jedynie o wynik walk na zachodzie. Armja rosyjska jest zdemoralizowana klęskami. Upadek Warszawy, to końcowa faza wojny. Szalę zwycięstwa przechyliła wyższość armat i ogromne zapasy amunicji państw centralnych. Wielką też pomocą była świetna organizacja armji, połączenia kolejowe, uczciwość intendantury, sprawny „train“ no i w końcu kultura wojsk. Największym jednak atutem była lepsza technika wojenna, gdyż ta zmogła militaryzm Rosji i zmuszą ją do prędkiego zakończenia wojny“.

✕ **Zniszczenie Ukrainy.** Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi: „Związek wolnej Ukrainy opublikował protest przeciw barbarzyńskim zarządzeniom Rosji w gubernjach chełmskiej, grodzieńskiej, wołyńskiej i podolskiej, mającym na celu pustoszenie pól i wypędzanie ludności“.

✕ **Ewakuacja Rygi.** Według doniesienia „Morning Post“ z Piotrogrodu, władze wojskowe zaczęły przed niejakim czasem usuwać ludność cywilną z Rygi: osoby podejrzane zostały wysłane wgłąb państwa. Na ostatku wyjechały z miasta banki. Oprócz władz rosyjskich i wojska w Rydze nie ma już żadnej ludności.

✕ **Mowa Lloyd George'a.** Lloyd George na zebraniu w Banger między innemi powiedział: Z troską spoglądam na ciemne chmury na wschodzie, ale obawy nie mam. Oznaczają one tylko odrodzenie ludów Rosji. Nasi wrogowie rozkuwają tylko zardzewiałe kajdany narodu rosyjskiego. Austrjacy i Niemcy czynią teraz dla Rosji to, co ich przodkowie uczynili dla Francji. Kują oni miecz dla obrony Rosji. („Voss. Ztg.“)

✕ **Zerwanie Włoch z Turcją.** „Baz. Nachr.“ donoszą: „Włoski poseł z Konstantynopola wyjechał i przybył do Messyny. Pieczę nad włoskimi poddanymi objął poseł amerykański“.

✕ **Rozkaz „czwórporozumienia“.** „Prezes ministrów greckich Gunaris otrzymał od posłów czwórporozumienia notę równą rozkazowi, gdyż dyktującą warunki podziału terenów i porozumienia się państw bałkańskich. Między innymi Bułgarja otrzyma części serbskiej Macedonji z Kawallą, za co Grecja dostanie odszkodowanie w Małej Azji. Rządy serbski i bułgarski zostały już o tem uwiadomione. Co do Romunji, to musi ona przyłączyć się do związku bałkańskiego. Ten rozkaz czwróporozumienia wygląda na uzurpowanie sobie jakichś praw kongresu europejskiego, gdyż jest trzymany w tonie pogróżki. Nota wywarła w Grecji wrażenie przykre, w teatrach odbyły się demonstracje przychylne dla Niemiec, a żądające odmownej odpowiedzi“. („Berl. Tagbl.“)

Jak traktują Polaków.

Pod nagłówkiem powyższym charakterystyczne są rewelacje korespondenta „Dziennika Piotrogrodzkiego“ o losie Polaków, obcych poddanych w Moskwie:

„Znowu w Moskwie coraz częściej daje się słyszeć mowa polska. Co prawda i dotychczas rodaków naszych, zmuszonych szukać chwilowej gościnności i przytułku na dalekiej obczyźnie, było sporo, lecz ostatniemi czasy napływ Polaków wzmógł się tak znacznie, iż język polski rozbrzmiewa tu dziś niemal na każdym kroku.

Pochodzi to stąd, iż rodacy nasi, poddani austrjaccy oraz niemieccy, skwapliwie korzystając z przywileju, jaki daje im pochodzenie słowiańskie, wszelkiemi drogami dążą z wygnania w nadziei, że Moskwa jako rejon najbardziej handlowy i uprzemysłowiony, chętnie ich wszystkich przygarnie i znośną do końca wojny egzystencję im zapewni.

Na razie jednak spotyka ich tu wszędzie całkiem nieoczekiwane rozczarowanie, tem dotkliwsze, że niczem nieusprawiedliwione.

Kupcy, oraz przemysłowcy moskiewscy nie zadają sobie nawet trudu wejścia w rozpaczliwe położenie naszych rodaków, hojnie odmawiajac im najskromniej płatnych posad i stanowisk i zawsze odprawiając z niczem.

Nawet najlepsze świadectwa, wydane przez rozmaite poważne instytucje miejscowe nie są w stanie pokonać przesądu i niechęci do austrjackich i pruskich poddanych, którzy porzuceni są na łaskę losu i zamiast poparcia, na które mają niezawodne prawo za łzy, krew i cierpienia swych rodaków, zmuszeni są spokojnie wysłuchiwać obelg i zniewag, rzucanych obojętnie przez tych, których synom, braciom i mężom, niepomni dawnych uraz, chłop i szlachcic polski, tam, wśród huku dział i oręża zgrzytu niosą pomoc“.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.